№. 207. w Czwartek dnia 5. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 1. Września, wieczorem o godzinie 8. Rady departamentalne w Calwados, Korsyce, Dordogne, Eure i Lot oświadczyły się za przeglądem konstytucyi. — Ministerstwo preesyła do kanclerza państwa Nesselrodego depesze, dotyczące nieporozumień panujących pomiędzy Austryą a Prusami.

Paryż, d. 31. Sierpnia, wieczorem o godzinie 8. Układ z Rozasem dziś nadszedł. Telegraf podmorski między Anglią a Francyą pękł. Odbyło się requiem za Ludwika Filipa.

Berlin, d. 3. Września. — W tych dniach powtórne nadeszło pismo od lorda Palmerstona, w którém żąda, ażeby Prusy położyły koniec nieprzyjacielskim krokom w Szlezwigu i skłoniły rząd namiestniczy do złożenia broni. Wezwanie to uczyniło na naszym rządzie nie mile wrażenie, ponieważ lord Palmerston wiedzieć dobrze powinien, że Prusy tylko w imieniu związku działać mogą, i że Dania nic nie czyniła ze swéj strony ku uspokojeniu księstw. Prusy oświadczyły, że nie myślą bronią tych zwalczać, których brały nie dawno temu w opiekę. Równie wzbraniają się podpisać protokułu, do którego Austrya przystąpiła. Co się tyczy rozbrojenia armii holsztyńskiéj, to można według nadeszłych wiadomości zaręczyć, że ona bronić się będzie do ostatka, a przeciw niéj pod osłoną armat rendsburgskich, bodaj co zdziała armia 70,000. Czyliż Anglia zechce zezwolić na interwencyą rosyjską, kiedy przed podpisem układu pokoju lord Palmerston oświadczył, iż przeciw pomocy rosyjskiéj nie ma nic do nadmienienia.

Królewiec, d. 31. Sierpnia. — Na dniu 27. b. m. o godz. 6. z rana, spełniono wyrok w Insterburgu na dziedzicu Kammer z Grünwalde pod Gumbinnen, przez ucięcie mu głowy toporem, za zamordowanie człowieka, którego był obowiązany utrzymywać i podłożenie następnie ognia. W pierwszéj instancyi skazany był na tłuczenie kołem, w drugiéj na ścięcie toporem.

Szlezwig i Holsztyn.

Altenb. Merkur ogłasza obwieszczenie następujące: »Niniejszém podaje się do publicznéj wiadomości, że artylerya szlezwicko-holsztyńska tak co do oficerów jako też podoficerów i żołnierzy skompletowaną została, nie potrzebuje więc na teraz żadnego przybytku w ochotnikach z innych krajów niemieckich, i wszelkie zgłaszania się do artyleryi uwzględnione być nie mogą. Rendsburg d. 30. Sierpnia 1850.

Wydział wojny. Krohn. Jensen.

Altona, d. 30. Sierpnia. — W skutek odezwy wczorajszéj, aby się ochotnicy pod chorągwie zgłaszali, odjechało takowych dzisiajszym pociągiem porannym do Rendsburga około 50 ludzi. Oprócz tego udało się do pułków przeszło 100 rekonwalescentów. Lubo w ostatnich czasach nie mała liczba chorych tutaj przybyła, jednakże można było dwa lazarety jako zbyteczne zamknąć. Śmiertelność po lazaretach w ogóle mała.

Kiel, d. 29. Sierpnia. — W tych dniach przyjechał do głównéj kwatery major Klapproth z Karlsruhe, który dowódzcy naczelnemu zrobił przedstawienie, iż zbierze w Niemczech południowych kompletny batalion ochotników, którzy się sami umundurują i o żywność starać się będą, lecz sami sobie własnych oficerów chcą wybierać. Wątpiano powszechnie, aby się wódz naczelny do wniosku tego miał przychylić, teraz zaś dowiadujemy się, że przyzwolenie w tym duchu nastąpiło, z warunkiem wyraźnym, że batalion ten nosić będzie mundur wojska szlezwicko-holsztyńskiego i postawionym będzie pod dowództwo brygady; na wybór oficerów własnych pozwolono. Major powrócił już do Karlsruhe dla zebrania ludzi i niezwłocznego wyruszenia przez Hamburg do Rendsburga. W Hamburgu poczyniono już rozporządzenia, aby bez straty czasu, przygotować mundury i inne przybory wojenne dla tego nowego batalionu.

Anglia.

Londyn, d. 29. Sierpnia. — Dziennik Deutsche Volkshalle zamieszcza następującą szczególniejszą korespondencyą. »Skoro tylko teraźniejszy król duński koronę złoży, coby wolał dzisiaj aniżeli jutro uczynić, jak tylko kwestya względem sukcesyi uporządkowaną zostanie, będzie nie książe Piotr, ale teraźniejszy książe oldenburgski, a gdyby przyjąć nie chciał, syn jego, następca tronu oldenburgski królem Danii i księciem Szlezwigu i Holsztynu ustanowiony. Ze strony duńskiéj zgodzono się na to, podobnież przystał wielki książe i następca tronu oldenburgski. Poseł duński hr. Bülow był niedawno w Oldenburgu i otrzymał od obydwóch przyzwolenie w formie jak najlepszéj. Braknie zatém tylko przyzwolenia dwóch interesentów, t. j. augustenburgskiego i książąt, i tutaj zdaje się prawu temu niejakie niebezpieczeństwo zagrażać. W protokule wprawdzie nic o tém nie stoi, lecz książąt augustenburgskich, jeżeli dobrowolnie nie ustąpią i na pewnych wynagrodzeniach nie poprzestaną, w końcu mało się pytać będą; czy się księstw zapytają i ich stanów nieistnących, większéj jeszcze wątpliwości podlega.« Całe doniesienie to wygląda podejrzenie i tak daléj mówi: »Niemcy jeszcze zapewne o tém wiedzą, i co, sądząc z publicznego postępowania posła pruskiego w Londynie, prawie niepodobném do wiary zdawać się może, że nikt bardziéj nie życzy sobie przyprowadzenia do skutku projektu tego, i nikt go też więcéj skrycie nie popiera, jak Prusy. Powód tego leży po prostu w nadziei, że tym sposobem Oldenburg zawakuje i że Prusy wtenczas miałyby widoki przez przyłączenie tego księstwa zaokrąglić granice swoje itd.

Zwłoki Ludwika Filipa odprowadzone zostaną w sobotę rano z Claremont do kaplicy Borromeusza w Weybrydge, w hrabstwie Surrey i tam w grobie złożone. Dzisiaj rano wysłano tam już robotników w celu przygotowania sklepu dla nowego gościa i wybicia kaplicy czarnem suknem. W nieobecności Dra Wisemana, który wyjechał do Rzymu, celebrować będzie Dr. Witty; opat Guelle będzie asystował. Przy pogrzebie tym ma się unikać wszelkiéj wystawności. Większa część kupców w Weybridge oświadczyła, iż zamierza dla uczczenia zmarłego, handle swoje w dniu pogrzebu zamknąć. — Królowa oglądała wczoraj osobliwości w Castle Howard, po śniadaniu udał się orszak królewski około 70 osób do parku, w celu przypatrzenia się pasącym się tamże trzodom bydła rogatego, które jak mówią, podziwienie powszechne wzbudza. Utrzymywane też bywa z daleko większą troskliwością, aniżeli bydło zwyczajne. Rodowód prowadzony z dokładnością i sumiennością, godnym jest zgromadzenia jakiego heroldów.

Telegraf elektryczny pod wodą pomiędzy Dover a Calais (czyli właściwie pomiędzy Dover a przylądkiem Grinez) został wczoraj szczęśliwie ukończonym. O wpół do jedenastéj przed południem rozpoczęła się robota. — Przy spokojném morzu i pomyślnym wietrze, opuścił statek »Goliah«, opatrzony zapasami na ten dzień z 30 majtkami, port Dover. Cylinder czyli bęben, na którym było 30 mil drutu telegraficznego, ma długości 15 stóp, a wysoki 7. Drut ten jest $\frac{1}{10}$ cala gruby, osłona z gutty perchy ma grubość małego palca. Ciężar cały drutu wynosił 5 beczek, waga cylindra 2 beczki. Okręt wypłynąwszy na otwarte morze, żeglował z szybkością 3 — 4 mil na godzinę wprost na przylądek Grinez (na połowie drogi pomiędzy Calais a Boulogne, w odległości 21 mil od Dover). Robota około odwijania drutu szła jak najpomyślniéj. W odległości $\frac{1}{16}$. mili przymocowano za każdym razem ciężar ołowiany 14 — 24 funtów ważący, aby drut do spodu morza doszedł. Po nad brzegami angielskiemi głębokość morza wynosi 30 stóp, a bliżéj ku Francyi zmienia się od 100 do 180 stóp największéj głębokości na całéj przestrzeni, przez którą telegraf przechodzi. Szczęśliwie przeprawiono się przez kilka niebezpiecznych miejsc piasku sypkiego (Ridige i Verne nazwanych) w środku kanału, pomiędzy któremi się dolina głęboka ciągnie. O godzinie 9. wieczorem przesłano już nowym telegrafem wiadomość do Dover o szczęśliwem ukończeniu przedsięwzięcia.

Mówią, że sir Robert Peel objawił swą ostatnią wolę, iżby żaden z jego synów nie przyjmował godności parowskiéj ofiarowana od rządu.

F r a n c y a.

Paryż, d. 30. Sierpnia. — Przez większą część wczorajszego dnia odwiedzali L. Napoleona wyżsi urzędnicy. W Cherbourgu roździeli prezydent 50 orderów legii honorowéj pomiędzy oficerów i żołnierzy.

O kilku radach departamentowych doszły wiadomości, że się oświadczą za przeglądem konstytucyi. W departamencie wyższych Pireneów żąda rada jeneralna przedłużenia prezydentury na lat 10. Pouvoir powiada, że w 59 radach jeneralnych zaledwie szósta część reprezentantów wybraną została prezydentami i sekretarzami, że to jest przeto nauką dla zgromadzenia narodowego.

Moniteur dotychczas milczy w swojéj urzędowéj części o śmierci Ludwika Filipa. Rząd zapewne czeka, na uwiadomienie ze strony familii orleańskiéj.

Monitor zamieścił długą listę wojskowych, których prezydent obdarzył orderami.

W Bellac wystawili socyaliści wieczorem rusztowanie na ulicy i wydawali okrzyki: niech żyje rzplita i wolność. Wypadek ten jest przedmiotem śledztwa sądowego.

W Bordeau na posiedzeniu pierwszém rady jeneralnéj zaszły sceny burzliwe. Prefekt odczytał swoje sprawozdanie, w którém oświadczył, że jest nieprzebłaganym przeciwnikiem podżegaczy i intrygantów politycznych. — Redaktor dziennika Tribune de la Gironde, członek rady jenaralnéj, odpowiedział prefektowi, wyrzucając mu surowość w postępowaniu z wielu urzędnikami, których pooddalał za to z urzędów, że byli znani z czystego przywiązania do rzplitéj, a bodaj o socyalizmie wiedzieli z nazwiska. Publiczność mowę tę przyjęła oklaskami i okrzykiem: niech żyje rzplita! Przewodniczący rozkazał opuścić trybuny publiczności, a na stępnie odbywało się posiedzenie tajne i tylko dziennikarzom wolno było pozostać w lożach.

Czytamy w Assemblée nationale, następujący artykuł: dziwne rzeczy się dzieją! Mamy zwyczajny rząd konstytucyjny, a oceniają jego siłę po krzykach ulicznych. Prezydent jest naczelnikiem państwa. Nikomu niewolno sądzić jego czynności okrom zgromadzenia narodowego i kraju. Książe prezydent niema sędziego pomiędzy tłuszczą. Lud powinien być posłusznym. Pochwalamy wszystkie środki, których się chwycono przeciw krzykaczom. Klub jeden wystarcza do zepsucia pewnéj ludności. Jeżeli prezydent uda się w nową podróż, niechaj władza okaże się nieugiętą. Postępowanie rządu ma swoich sędziów naturalnych. Krzykacze uliczni niepowinni stanowić sądu. Odkryjcie zasłonę, a obaczycie, którzy to są demokraci, co ogłuszają orszak okrzykami buntowniczemi: niech żyje rzplita!

Dzienniki przytaczają przegląd najważniejszych wypadków w życiu Ludwika Filipa. Urodził się 6. Października 1773. r. Do chrztu go podawali Ludwik XVI. z Marią Antoinettą. Jego ojciec był Józef książe Orleans a matka Maria, córka księcia Penthievre. Jego wychowaniem trudniła się pani Genlis. Roku 1789. połączył się ze stronnictwem rewolucyjném, w Sierpniu 1791. opuścił z pułkiem swoim Vendome i szedł do Valenciennes. D. 20. Września 1792. walczył pod Valmy pod Kellermanem, d. 6. Października pod Jemappes pod Dumourrierem. Rewolucya wzmagała się i Burbonów wypędzono. Udał się do Paryża i namawiał ojca do ucieczki, ale nic niewskórawszy powrócił. Egalité został ścięty, książe Chartres i Dumourriez zapozwani przed komitet bezpieczeństwa. Obadwaj uszli do Holandyi. Ztamtąd udał się do Szwajcaryi, którą w r. 1795. opuścił, udał się do Hamburga i Kopenhagi, Szwecyą i Norwegią pieszo zwiedził, w Sierpniu 1795. przybył do przylądka północnego i przez Torneo udał się do Abo. Dnia 24. Września 1796. okrętem American puścił się do Ameryki i po 20 dniach żeglugi stanął we Filadelfii. Tam przybył później książe Montpensier i hr. Beaujolais. Złączywszy się z nimi, podróżował po Ameryce, z Nowego Jorku wypłynął i przybył w Lutym 1800. r. do Falmouth i osiadł w Twickenham. Tam umarł r. 1807. książe Montpensier, w roku 1808. umarł hr. Beaujolais na Malcie. Ludwik Filip popłynął do Mesyny i tam ożenił się w r. 1809. z księżną Marią Amalią. Po 20-letniém wygnaniu wrócił 18. Maja 1814. do Paryża, otrzymał podczas stu dni dowództwo nad armią północną, złożył je na dniu 24. Marca i znów zamieszkał w Twickenham. Po powtórnéj restauracyi wrócił do Francyi, któréj po upływie lat 15 został królem i 18 lat panował.

(Kor.) W miarę zagłębiania się prezydenta rzeczypospolitéj na wschód Francyi nad granicę szwajcarską i niemiecką, znika urok a z nim i nadzieje. Besançon przyjął go gorzéj niż oziębłe; przełamany łańcuch wojska niemogąc wstrzymać ciekawych, wystawił Napoleona Bonapartego i cały jego orszak na łaskę. Dzięki wszakże kilku osobom jego świty, że nieprzyszło do krwawéj i haniebnéj rozprawy. W Miluzie przyjęcie zimne i raczéj protestacya głośna na korzyść rzeczypospolitéj, niż sympatya dla wielkiego urzędnika Francyi i dla większego jeszcze imienia jakiém jest przyodziany. W Strasburgu gwardya narodowa pierwsza rozpoczyna marsze i krzyki rewolucyjne, sztandary niewitają go, oficerowie nie są na swych miejscach wojsko milczy i zdaje się potakiwać tym manifestacyom. Jutro się dowiemy końca tych komedyj Napoleońsko cesarskich. Metz i Nancy coś nowego nam nadeślą. Oto pokrótce opis rozmów i komentarzy politycznych.

Inna podobna komedya odgrywa się u wód w Wiesbaden. Pielgrzymka dotąd nieustała. Całe przedmieście Saint-Germain dziś się u wód tych znajduje. Kongres trwa ciągle, ale i ten się skończy, podobnie jak wojaż prezydenta przez fiasco.

Nakoniec trzecia scena w Bruxelli już się skończyła zupełnie. Książe Joinville otrzymawszy wiadomość, że jest otoczony szpiegami, odjechał napowrót do Claremontu, a orleaniści zawiedzeni w swych nadziejach, smutni dziś wracają z teatru, rzucając pogłoskę, że książe Joinville poda się na kandydata do prezydentury rzeczypospolitéj w roku 1852.

Ministeryum francuzkie jest dziś w takiéj dezorganizacyi wewnętrznéj, jakiéj nikt niepamięta i o jakiéj historya żadnéj epoki niewspomina. Trzech tylko ministrów jest dziś obecnych w Paryżu. Dyrektorowie wydziałów a nawet szefowie biór są u wód lub na wsi. Sami bióraliści wszelkie załatwiają prace.

Izba albo raczéj jéj komissya 25 od tygodnia raz tylko w bardzo małym mogła się zebrać komplecie 17 członków, i tą nawet razą nic postanowić, nic uradzić niemogła, chociaż niebrakło jéj na materyałach, w obec trzech dram odgrywających się na trzech odmiennych teatrach.

Jenerał Changarnier sam jeden tylko czuwa nad wszystkiem, a wspomagany energią prefekta policyi, utrzymuje Paryż, a z nimi całą Francyą, w téj apatycznéj spokojności, któréj sami Francuzi ocenić nieumieją. Ma wszakże ten jenerał zawsze coś do czynienia; bo jeźli nie z zaburzycielami miasta i nieprzyjaciołmi porządku walczyć mu wypada, to przynajmniéj z nieprzyjaciołmi osobistemi. Wiecie, iż cały czas walczył prawie z ministrem wojny jenerałem d'Hautpoul. Dziś po zawieszeniu z nim broni musiał otworzyć nową walkę z jenerałami Baraguay d'Hilliers i de Grammont, którzy w ostatnich zwłaszcza czasach energicznie wystąpili przeciw niemu, oskarżając go o chęć porwania rządu i ogłoszenia się dyktatorem.

Proces sławny konspiratorów w Oran w Algierze, w tych dniach ma się otworzyć. Sąd przysięgłych jest usuniętym, bo kolonia ta jest zawsze pod władzą wojskową. Oskarżeni będą zatém sądzeni przez Trybunał pierwszéj instancyi. To idzie im na rękę, bo w razie potępienia mogą się udać do sądu apelacyjnego, a nareszcie aż do sądu kassacyjnego; powszechne jest prawie zdanie, że proces ten na małém się skończy. Inaczéj się dzieje z wykrytym spiskiem w Paryżu. Codzień nowe aresztowania, i być może że za miesięcy sześć jeszcze nieprzyjdzie do sądu. Mała jestto rzecz w istocie, i, jak legiści utrzymują, że się to skończy na niczém, bo statuta tego związku ściśle się trzymały konstytucyi i obrony rzeczypospolitéj. Wszelako kilku może być skazanych, za sam tytuł towarzystwa tajnego.

W ł o c h y.

Rzym, d. 22. Sierpnia. — Rząd kazał wydać pewien rodzaj przeglądu przeszłości, ogłosił bowiem część listów pisanych pomiędzy naczelnikami rzeczypospolitéj rzymskiéj a constituante romana.

Neapol, d. 20. Sierpnia. — Dowolność niesłychana tutaj panuje, a zemsta nienasycona dotąd zaspokoić się niemoże. Jeden z najbogatszych i najznakomitszych mężów kraju tego, książe z Santa Teodora, dostał niespodzianie, grając w karty z hr. Syrakuzy, szwagrem króla, rozkaz surowy, aby królestwo w 24 godzinach opuścił. Dnia 15. Maja 1848. piastował on urząd naczelnika wojskowego i został z posady swojéj zrzuconym, ponieważ niechciał wydać rozkazu, aby bomby na miasto puszczano. Potem zaufanie ludu wybrało go do izby deputowanych, lecz nieprzyjął godności téj, podając za przyczynę nadwerężone zdrowie swoje. Odtąd prowadził życie swoje odosobnione i dalekie od zgiełku światowego, o powodzie jego wydalenia nikt nieumie nic pewnego powiedzieć.

W Turynie odbyło się dnia 22. Sierpnia uroczyście nabożeństwo żałobne za Włochów poległych w wojnie o niepodległość, na które wielkie mnóstwo ludu z rozmaitych stanów się zebrało. — O zmianie ministerstwa nic dotąd niesłychać. Bianchi Giovini w podróży swojéj do Szwajcaryi przyjechał dnia 23. do Arony, gdzie mu serenadę wyprawiono. — Książe i księżna Gonzaga Mantua przybyli z Rzymu do Genuy.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 29. Sierpnia. — O powrocie cesarza nic dotąd nie słychać pewnego. Postanowienia jego ostateczne zawsze tajemniczość pokrywa, tak iż osoby najbliżéj niego stojące dopiero krótko przed wyjazdem o tem się dowiadują. — Starokonserwatyści węgierscy staczają boje coraz żwawsze piórem. — Po Somsichu występuje w szranki zapaśnicze hr. Antoni Szecsen, którego pismo ulotne o stanie Węgier w krótce wyjdzie. Niemniéj Emil Dessöffy i jeden jeszcze mąż znakomity gotują się do wydania pamiętników, z których mianowicie ostatniego, jako dyplomaty wtajemniczonego w przedmarcowe stosunki Węgier szczególniéj być by powinny zajmującemi. — Z Neapolu dowiadujemy się, że król wezwał spowiednika swego kardynała Sforzę, aby mu dał absolucyą z powodu złamania przysięgi. Kardynał sądząc, iż nie ma do tego upoważnienia, wniósł do papieża o udzielenie pozwolenia. Odeszło więc teraz zapytanie do głowy kościoła, i z wielką ciekawością wszyscy na odpowiedź czekają. — Z wzrastającem natężeniem przypatrują się czynnościom w Ischl, gdyż, jak słychać, mają tam być rozbierane sprawy tak wielkie jako też niemieckie. Mówią, że gabinet nasz otrzymał depesze od kardynała Antonellego, wzywające, aby poparto prawa papieża, jako głowy kościoła katolickiego przy obecnem porożnieniu się z Sardynią. Wieści jak najsprzeczniejsze się teraz upowszechniają,

jedni mówią, że gabinet sardyński ustąpi, następnie Siccardi złoży tekę ministeryalną, a wtedy jeżeliby Camour objął urząd ministra, byłby gabinet konserwatywny w duchu najściślejszym, drudzy znów powiadają, że ministerstwo chce wszystkie dobra kościelne zabrać i znieść klasztory. Oni najbliższe powinnyby coś stanowczego sprowadzić.

Wiedeń, 28. Sierpnia. — Kuryer nadzwyczajny odjechał wczoraj do Ischl z depeszami do księcia Szwarcenberg. Zaręczać wam mogę z pewnością, że najważniejszemi są depesze nowe, odebrane od posła austryackiego z Turynu. Sprawa z Rzymem zbliża się do końca przez układy z papieżem. Pan Azeglio prezes ministrów jest zupełnie za zgodą; p. Siccardi, który się nieznajdował na radzie ministeryalnéj, na któréj to postanowienie zapadło, jest w oburzeniu; zdaje się, że będzie musiał opuścić ministeryum. Na zmianę tak nagłą w polityce pana Azeglio, powiadają, że ambasada bawarska miała wpływ przeważny. Rzeczą zresztą jest niezawodną, że Francya i Austrya były za papieżem.

Zdarzały się nieraz wypadki, iż obywatele państwa austryackiego udawali się o pozwolenie podróżowania za granicą do namiestników lub szefów kraju, w takich obwodach, gdzie nie są osiedleni, i przez odrzucenie ich prośby, w razie nagłéj podróży, szkody stąd ponosić musieli. Ministeryum spraw wewnętr. widziało się z téj przyczyny spowodowanem zawezwać wszystkich namiestników i szefów kraju, aby na właściwéj drodze uwiadomili wszystkich komu o tém wiedzieć należy, iż dawne rozporządzenie, które wymaga aby każdy kwoli otrzymania paszportu lub książki wędrownéj do podróży za granicą udawał się do namiestnika, szefa kraju, prezydenta obwodowego, cywilnego lub wojennego gubernatora tego kraju, w którym jest osiedlony, jak dawniéj tak i teraz obowięzuje.

Gazeta Wiedeńska w osobnym podaje dodatku listę nazwisk tych nieszczęśliwych, którzy podczas insurekcyi węgierskiéj na śmierć skazani zostali. Skoro dziennik ten zaręcza za dokładność listy, śmiało więc uważać można ten spis, jako jeden z ważnych materyałów do historyi węgierskiéj rewolucyi.

Zajęcie księstw naddunajskich przez wojska rossyjskie, dziwnym rozstrzygnięto sposobem. Rossya wzywana przez Turcyą, aby wojska swe cofnęła lub oświadczyła co czynić zamierza, zapytała się książąt Ghiki w Moldawii i Stirbeja w Wołoszczyznie czyli spokojność w tych księstwach zaręczyć mogą? — Książe Ghika ociągał się z odpowiedzią; książe Stirbej, który tylko wpływem Rossyi doszedł swéj godności, żądał dwóch lat do namysłu. Pozostaje przeto 6000 rossyjskiego żołnierza w Mołdawii, 7000 w Wołoszczyznie.

Według gazety preszburgskiéj księgarz tameczny Wigand został skazany przez starostwo na zapłacenie summy 500 fl. m. k. jako karę za sprzedawanie numerów Kladderadatscha. Wyrok ten potwierdził sąd wojskowy. Wigand zapłacił karę ale założył rekurs. — Z Pesztu przyszła rezolucya, w mocy któréj zwrócono mu 300 flor. m. k. U innych księgarzy poprzestano na zabraniu znajdujących się u nich egzemplarzy tego dziennika bez podania ich karze.

Peszteński Morgenblatt przytacza jako dowód do jakiego stopnia dochodzi spekulacya, następujące pisemko mocno w Peszcie curkulujące: 1) Na dniu 10. Sierpnia otworzony został kongres w Londynie. 2) Książe Koburg obrany królem węgierskim. 3) Ludwig Koszuth obrany dyktatorem. 4) Żydzi otrzymali grunta w Węgrzech. 5) Żydzi mogą się żenić z chrześcianami. 6) Wojsko węgierskie przywrócone. 7) Węgierskie banknoty nowemi zastąpione papierami dopóki nie będzie monety. 8) Ostatnie podpisy tylko do króla pruskiego należą. 9) Debreczyn zostaje stolicą Węgier. 10) Duchowieństwo będzie całkiem od króla zależne. 11) Od 19. do 40. lat każdy jest wojskowym. 12) Honwedom będzie cały dotychczasowy żołd wypłacony. 13) Wojsko węgierskie składa się z 800,000 ludzi.

Piszą z Semlina na dn. 22. Sierpnia, iż dziennik Serbski Sumadinka wychodzić przestał. Rząd serbski zniósł go bez żadnego processu z przyczyny ogłaszanych republikanckich zasad. Były jego redaktor, Milorad Medakovich, zamyśla, jeżeli stósowne pozwolenie otrzyma, w Semlinie go wydawać.

W sobotę popołudniu zgromadzili się przyjaciele zmarłego Lenaua w Döbling, aby zwłokom jego towarzyszyć. PP. ministrowie Bach i Schmerling, byli przytomni. Ztamtąd udali się do Weidling gdzie po stósownych do żałobnego obchodu przemówieniach ciało na cmentarzu pochowanem zostało.

Insbruck, d. 26. Sierpnia. — Podróż nagła pary cesarskiéj do Botzen, kiedy właśnie odwiedziny młodego cesarza zapowiedziane były, daje powód do rozmaitych domysłów, gdyż niepotrzeba tu bynajmniéj przenikliwości dyplomatycznéj, aby odgadnąć stosunek pomiędzy dworem starego a nowego cesarza, albowiem bez wątpienia nienajrzetelniejsze były środki, któremi dobrodusznego ale bojaźliwego cesarza Ferdynanda do abdykacyi zniewolono. W Botzen rezyduje obecnie arcyksiąże Rainer, który jak słychać, zamyśla tam na stałe mieszkanie osieść, i z biskupem o sprzedanie tamtejszego mieszkania proboszczeskiego się układa, któreby potem na pałacyk zamieniono, gdyż, jak mówią, powietrze tamtejszéj okolicy zestarzałemu dyplomacie podobno wielce służy. — U wód w Meran umarł adjutant przyboczny cesarza hr. Troyer na nieuleczoną słabość piersiową. — W Hall utworzyła się kompania strzelców, która każdéj chwili do Szlezwigu wyruszyć gotowa, skoroby tylko pozwolenie od rządu nastąpiło; lecz na zapytanie w tym względzie byłego porucznika strzelców celnych, namiestnik dotąd nic nieodpowiedział.

Z nad granicy galicyjskiéj, w Sierpniu. — W kołach arystokratycznych zaczynają teraz bez ogródki gadać o przyrzeczeniach dworu austryackiego danych rządowi rossyjskiemu, i znakomici Rossyanie wcale tego nietają, że Austrya przyrzekła nieurzeczywistnić konstytucyi marcowéj, przez którą idealne państwo jednolite utworzone być miało, coby polityka cesarska, niewchobząc w praktyczną możebność, niechętnie widziała. Być może, iż to właśnie głównym było powodem, dla czego Stadion, twórca owéj idei całości państwa konstytucyi z 4. Marca złożył urząd swój w ministerstwie, skoro interwencya rossyjska w Węgrzech za cenę takową kupiona nastąpiła. Zresztą Stadiona, którego zdrowie w czasach ostatnich znacznie się polepszyło, ministerstwo teraźniejsze wciąż jeszcze we względzie interpretacyi paragrafów konstytucyi nawet w Grefenburgu niepokoi, gdyż zazwyczaj przy ulubionéj przestronności ducha dokumentu tego zasięgają zdania twórcy, który zresztą z samowolnem przewłaczaniem stanu bezprawnego naturalnie się niezgadza. Przeznaczeniem ministerstwa obecnego jest jedynie uratowanie pozoru na teraz i przygotowanie w stanie prowizoryjnym i liberalizmie papierowym gabinetu absolutnego na czas stósowniejszy, z którymby się potem dzieło konstytucyjne, nigdy w życie niewprowadzone, zupełnie usunąć dało, i tylkoby sejmy prowincyonalne krajów pojedyńczych pozostały.

Auffenberg, brat straconego w Aradzie adjutanta Koszuta, który także należał już do spisku galicyjskiego w r. 1841. i za karę w twierdzy Munkacz siedział, przebiegł po amnestyi w r. 1848. szczególniejszą karierę. Kiedy brat jego młodszy odzyskawszy wolność przywiązał się z zapałem do sprawy węgierskiéj, starszy powrócił dobrowolnie pod chorągiew cesarską, i wstąpił jako prosty żołnierz do korpusu Radetzkiego we Włoszech. Pod Custozza przypięto mu złoty medal za męztwo, a w bitwie pod Nowarą posunięto na stopień oficerski, gdy tymczasem brat jego młodszy kilka miesięcy później skończył na szubienicy.

Galicya.

Lwów, 21. Sierpnia. — Z końcem roku szkolnego pozwolę sobie uwag kilka w interesie szkół tutejszych, w nadziei, że wam przesełam niektóre data do obszernéj rozprawy, jaką w interessie wszystkich szkół krajowych wytoczycie przed rządem. Na prawie dawano wszystkie dawne przedmioty (jak wiecie po niemiecku); przybyły wykłady nadzwyczajne o podatkowości p. Hammer, które ostatnie bardzo się podobały, i wiele nietylko młodzieży, ale nawet uczonych z miasta zwabiły. Na wydziale filozoficznym dawano wyższą matematykę, historyą (wstęp i historyę oryentu wykładał pan Wachholz) otykę i historyę filozofii, filologię i języki. Dla języka i literatury polskiéj mniéj przeznaczono godzin jak dla wszystkich innych, a więc mniéj nawet jak dla języka hebrajskiego, który pierwszy raz z tym rokiem pojawił się na wszechnicy naszéj, (wykładał pan Igel). — Wydział chirurgiczny miał swoje odczyty w szpitalu. Najważniejszą rzeczą dla postępu wszechnicy naszéj byliby niezawodnie prywatni nauczyciele (docenci). Dotychczas występował tylko p. Bazyl Czerniański w wykładzie fizyologii. Pan Urbański dopiero podobno na rok następny dostał pozwolenie na wykład elektryczności, a pan Koczyński prawa francuskiego. Wszystkich innych konkurentów odsunięto ze względów politycznych. Zdaje mi się, że takie wykłady niemają żadnego związku z polityką, że można zresztą dostateczną postawić kontrollę i niebawem odsunąć takiego, którego odczyty zły jaki brałyby kierunek; chociaż o tém i pomyśleć się nawet nieda. Co do pieniędzy kolegialnych, te stosunkowo do naszéj biednéj młodzieży nadzwyczaj wysoko zostały wymierzone; w przecięciu wynosić mogą do 40 zlr. rocznie z nadzwyczajnemi wykłady razem, na które się młodzież z wielką ochotą zapisuje. Młodzież, która teraz pokończyła, narzeka, że w prawie tém znajduje przeszkody a nieuważa, że tam jest wyraźnie dla nich zostrzeżony wyjątek i że rozporządzenie wszystkich bez wyjątku i całkowicie dopiero od r. 1853. obowięzywać będzie.

Kraków, dn. 31. Sierpnia. — Dowiadujemy się, o ile sądzić możem, z dość pewnego źródła, iż wieści o buntach chłopskich na Litwie są całkiem bezzasadne.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, dn. 10. Sierpnia. — Wiadomo, że Wołoszczyzna dla kwarantany na Dunaju i straży kordonowéj posiada trzy kanonierskie łodzie, na austryackich warsztatach na wzór banackich czajek zbudowane. Służbę na nich pełniła dotychczas piechota milicyi krajowéj, wprawiona do tego przez austryackich czajkistów. Od niedawna (5. Lipca według starego stylu) wydał książę Stirbey nowy, obejmujący także Karpaty i Multany regulamin straży kordonowéj, i kazał uformować osobną kompanią Czajkistów, która z 3 oficerów, 3 feldweblów, 7 podoficerów, 3 doboszów i 101 ludzi składać się będzie. Co się tyczy dalszéj kordonowéj straży wszystkich granic, uwolnione są od niéj włości, które tę służbę do tychczas pełniły, wyjąwszy te, gdzie lokalność wymaga koniecznie zatrzymania ich, a natomiast będzie utworzony najwięcéj z wysłużonych żołnierzy pewien rodzaj po wojskowemu uorganizowanéj żandarmeryi, która podobnie jak namienieni Czajkiści, podlegać będzie wojskowéj komendzie najbliższego głównego miasta. Naczelna

komenda nad całą strażą pograniczną poruczona jest sztabowemu oficerowi milicyi wołoskiéj.

Turcya.

Konstantynopol, 5. Sierpnia. — Po ciszy, jaka panowała podczas Ramazanu, panuje obecnie wielki ruch w gabinecie tutejszym. Jen. Aupick układa się względem świętego grobu, sir Strafford-Canning załatwia nieporozumienie, które zaszło w Belgradzie między konsulem angielskim a rządem serbskim; pan Titoff zajmuje się kwestyą ewakuacyi księstw naddunajskich.

Katolicy w Jerozolimie mają w świętych miejscach jasne i wyraźne prawa, które szyzmatycy zręcznością i podstępem bardzo naruszyli i teraz ustąpić niechcą katolikom. Wysoka porta nie ma wprawdzie w téj kwestyi żadnego osobistego interesu, jednak wielkiéj doznaje trudności w dogodzeniu wszystkim stronom, niechcąc ubliżyć szyzmatykom, których proteguje pan Titoff, ani naruszyć praw katolików, których broni jenerał Aupick.

Sprawa konzula angielskiego jest tylko skutkiem zachowania dawnych kapitulacyi. Służący konzula angielskiego w Belgradzie został za jakieś przestępstwo ukarany przez władzę serbską. Chociaż ten służący jest rodem z Bośnii, jednak konzul widzi się być obrażonym i zrywa swoje stosunki z księciem serbskim. Spodziewać się należy, że sir Straffort-Canning niebędzie robił trudności w załatwieniu téj sprawy.

Rzecz domowa.

— Dzienniki berlińskie ogłaszały przed kilku dniami następujące mianowania na urzędy dyrekcyi banku czynszowego (rentowego) dla WKs. Poznańskiego: nadradzca rejencyjny Scheel mianowany dyrektorem, radzca rejencyjny Noah drugim członkiem, radzca wreszcie rejencyjny Winkler prowincyonalnym rentmejstrem. Zdaje się wszakże wątpliwości nie podpadać, że te mianowania sięgają dawniejszéj daty, i że pomimo ich ogłoszenia w dziennikach, radzca Noah nie pozostanie w Poznaniu; albowiem ma on być naznaczony na dyrektora wydziału wszystkich towarzystw kredytowych ziemskich państwa pruskiego, w ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie. (G. pol.)

Poznań, d. 4. Września. — Gaz. niem. pozn. zamieszcza wiadomość o rozporządzeniach wojskowych przeciw bandom rozbójników i ich pochwytaniu częściowém w obwodzie rejencyi poznańskiéj. W Pleszewskim i Krotoszyńskim powiecie oddziały piechoty i kawaleryi zrobiły obławy w borach szulmierzyckich, chwaliszewskich i duniszyckich, ale bez skutku, gdyż bandy rozbójnicze przeniosły się w powiat pleszewski. Około Szremu we wsi Żbiki oddział ułanów aresztował 4 rozbójników. Dnia 26. Lipca sprowadzono 2 zbrodniarzy, podejrzanych o spełnienie zabójstwa w Zdunach, nazwiskiem Böhma i Walentego Maniaka. W pleszewskim w siersześnkich holendrach aresztowano 3 rozbojników i odebrano jednemu z nich 400 tal. W broniszewickiém zagajeniu schwytano 3 rozbójników i znaleziono wiele rzeczy kontrolera Boeltera. W gościńcach około Zaworów aresztowano 3 zbrodniarzy w nocy z d. 1. na 2. Sierpnia. Dnia 5. Sierpnia schwytano rozbójnika Tomasza Jakubowskiego. Dnia 12go Sierpnia schwytano osławnionego rozbójnika Zakrzewskiego pod Dolskiem. Dnia 18go i 19go Sierpnia schwytano czterech rozbójników w gościńcu Pieruszyckim, a między nimi osławionego Schnika. Wszyscy byli uzbrojeni. Dnia 21go Sierpnia schwytano pod Nowem Miastem nad Wartą, dwóch uzbrojonych zbrodniarzy, d. 23 Sierpnia schwytano w Doboczynie osławionego Wróblewskiego. Dnia 23, 24 i 25 odbyły się wielkie obławy wojskowe w powiatach szremskim, krotoszyńskim i pleszewskim, na których schwytano 12 zbrodniarzy, a między tymi osławionych Urbańskiego i Mikołaja Bażanta. Równocześnie odbyły się obławy w królestwie polskiem. Teraz rospoczną się obławy nocne po kryjówkach wiejskich, bo pora roku zmusza złodziei i zbójców do szukania schronienia pod dachami.

Taż gazeta donosi, że pan Działyński chciał złożyć kaucyą za zbiegłego z odwachu głównego poznańskiego, porucznika od inżynieryi Rüstow, rządowi szwajcarskiemu, iż Rüstow zachowa się w Szwajcaryi spokojnie. Tymczasem sąd apelacyjny poznański niechciał legalizować dokumentu kaucyjnego, uważając, że zapomocą tego Rüstowowi ułatwia się możność niestawienia się przed sąd właściwy za przewinienie, którego się dopuścił jako oficer pruski, przez ogłoszenie broszury rewolucyjnéj o sile i organizacyi wojska i co byli powinni rewolucyoniści uczynić wpierwszych chwilach rewolucyi. Pan Działyński podał zażalenie na sąd apelacyjny do ministra sprawiedliwości, ale tenże pochwalił postępowanie sądu apelacyjnego. Panu Działyńskiemu więc niepozostało według tejże gazety nic innego, jak przesłać gotowizną żądaną summę (1000 szwajcarskich franków) do Zürich, co też uczynił. — Dwóch mieszkańców Poznania, równie podług podania tejże gazety, miało w swéj podróży odbytéj dla rozrywki po Bawaryi, spotkać Rüstowa w ucieczce, z którą nadzwyczaj się kwapił. Miał on im opowiadać, że z Poznania wyjechał bramą berlinską w południe, przebrany za wiejską kobietę.

Kronika osobista.

Poznań, 3. Września. (Dz. urzęd. Nr. 96.) — Aptekarz klassy II. Karol Rhenisch otrzymał konsens do dalszego prowadzenia apteki kupionéj przez niego od Giemsy w Jarocinie, i jako aptekarz złożył przysięgę. — Doktor Niche, lekarz praktykujący, chirurg i akuszer, osiadł w Śmieglu.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Rejencyi tutejszéj podaje się niniejszém do wiadomości co następuje:

I.

Do wyboru członków Rady procederowéj dla miasta Poznania wyznaczony został termin na dzień 23. m. b. o godzinie 2giéj po południu, na którym obierający w niżéj oznaczonych miejscach stawić się powinni:

II.

Do pierwszego okręgu wyborczego należeć będzie:
- *a.* przedmieście Sgo Marcina włącznie nowego miasta,
- *b.* przedmieście Sgo Wojciecha.

Do drugiego okręgu wyborczego należeć będzie:
- *a.* całe stare miasto,
- *b.* przedmieście na Rybakach,
- *c.* przedmieście Kolumbia.

Do trzeciego okręgu wyborczego należeć ma:
- *a.* przedmieście na Grobli,
- *b.* wszystkie za rzeką Wartą położone przedmieścia, jako to: Chwaliszewo, Zagórze, Ostrowek, Środka, Zawady i St. Roch.

W czwartym okręgu wyborczym zgromadzają się członkowie handlu.

III.

W pierwszym okręgu wyborczym obrani być mają:
dwóch członków z dawców roboty,
jeden członek z biorących roboty.

W drugim okręgu wyborczym:
dwóch członków dawców roboty,
dwóch członków z biorących roboty.

W trzecim okręgu wyborczym:
jeden członek z dawców roboty,
jeden członek z biorących roboty.

W czwartym okręgu wyborczym: obrani zostaną 9 członków z stanu kupieckiego.

IV.

Jako kommissarze wyboru mianowani są:
- *a.* dla pierwszego okręgu kommissarz Policyi Elsner,
- *b.* dla drugiego okręgu kommissarz Policyi Maschke,
- *c.* dla trzeciego okręgu kommissarz Policyi Wätzmann,
- *d.* dla czwartego okręgu kommissarz Policyi Kliem.

V.

Wybory odbyte zostaną:
- *a.* dla pierwszego okręgu w izbie konferencyjnéj Król. Dyrektoryi Policyi,
- *b.* dla drugiego okręgu w sali handlowéj przy Ratuszu,
- *c.* dla trzeciego okręgu w sali powyższéj w Ratuszu,
- *d.* dla czwartego okręgu w sali dolnéj w Ratuszu.

VI.

W końcu zawiadomia się, iż wykazy obiorów od dnia 5. Września b. m. wciąż do przejrzenia przez 8. dni w Ratuszu przez procederowników publicznie wyłożone zostaną.

Poznań, dnia 3. Września 1850.

Król. Dyrektoryum Policyi.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zamężna Sowińska Anna z Lisieckich w Pniewach wniosła dla tego, że mąż jéj Mateusz Sowiński kominiarczyk żyjąc z nią trzy miesiące w stanie małżeńskim, w miesiącu Grudnia 1839. roku z miejsca swego zamieszkania się oddalił, jak powiedział w celu szukania roboty, do niéj dotąd nie powrócił, pod dniem 24. Sierpnia 1849. r. skargę o rozwód z przyczyny złośliwego jéj opuszczenia.

Do odpowiedzi na skargę wyznaczyliśmy termin na dzień 14. Listopada 1850. przed południem o godzinie 11stéj przed Panem Schmidtem Sędzią powiatowym w izbie naszéj instrukcyjnéj i zapozywamy pozwanego, ponieważ podług zaciągnionych urzędowych wiadomości pobyt jego całkiem niewiadomy, niniejszém pod tém zagrożeniem, że jeżeli w terminie osobiście się nie stawi, lub jeżeli przed terminem lub w terminie piśmienną przez prokuratora zrobioną odpowiedz na skargę uzasadzające i w skutek tego przeciw niemu zaocznie zawyrokowaném zostanie.

Szamotuły, dnia 19. Czerwca 1850.

Królewski Sąd powiatowy.

Ponieważ czynności niżéj podpisanego Instytutu nie są zbyt liczne, przeto dyrygujący nim znajdować się będzie w biórze od 1. przyszłego miesiąca tylko jak dawniéj od 11. do 1. godziny przed południem.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1850.

Król. kassa wypożyczalna.

Niżéj podpisany Kalkulator, mający obszerną wiadomość i wprawność do prowadzenia wszelkiego rodzaju rejestrów i rachunków gospodarskich, poleca się Szanownym Obywatelom do układania, prowadzania i peryodycznego zrewidowania takowych.

Poznań, Hotel Wiedeński.

Franciszek Hince.

Od Sgo Michała r. b. zamierzam przyjąć na stół i stancyą kilku gimnazyastów po umiarkowanéj cenie. Poznań, Hotel Wiedeński.

Franciszek Hince.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 4. Września 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt.	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa . dt.	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	1	1	1	1	3	4
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	12	—	—	14	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall. $15\frac{1}{4}$ - $15\frac{1}{3}$ Tal.